

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH: „Ekonomia”, —: w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15.
Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szeptyckiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

REDAKCJA CZYNNYCH GODZIN
i wyjątkiem dni od g. 11 rano do g. 3 w noc.
CENA PRENUMERATY miesięcznie 200
i odroczeniście do domu 1.20

Wszystkie ogłoszenia
dla (przed umieszczeniem) 10 gr. za wiersz
za 10 dniem jednospaltowy, drobne za
wzrost 10 gr. poniedziałki i prace poszukiwane
po 5 gr. za wiersz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

Kolejarze i pocztowcy na zamku

WARSZAWA, 21.IV. Dziś odbył się w stolicy uroczystość związana z dekoracją Krzyżami Zasługi 340 kolejarzy i pocztowców, którzy przez długie lata pracowali na polu rozbudowy polskiego kolejnictwa i poczty.

O godzinie 10:00 rano w Katedrze św. Jęna uroczystą Mszę św. celebrował ks. biskup polowy Gall w asystencji licznego kleru. Na nabożeństwie obecny był Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, Ministrowie Kuhn, Boerner i gen. Stawoj-Skladkowski wyżsi urzędnicy, przedstawiciele miasta, wojskownicy i organizacji społecznych.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który wyruszył na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie odczytał kolejarzy i pocztowców złożył wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza.

W południe Minister Komunikacji inż. Kuhn podejmował w Kasyjne Urzędników Państwowych i śniadaniem przedstawionych do odznaczenia kolejarzy. W czasie śniadania Pan Minister wygłosił przemówienie wzywając kolejarzy do dalszej owocnej pracy, na przemówienie to odpowiadał najstarszy wiekiem kolejarz 83 letni uczestnik powstania styczniowego.

Zgon działacza polskiego

Cieszyn 21.IV Dziś zmarł tu po dłuższej chorobie znany działacz polski na Śląsku Cieszyńskim b. burmistrz Cieszyna i

dla uczestników uroczystości galowe przedstawienie baletu „Pan Twardowski” w Teatrze Wielkim.

O godzinie 7:00 wieczorem mający być odznaczonymi kolejarze i pocztowcy przybyli na Zamek i zostali ustawieni w Sali Assamblowej.

Około godziny 8:00 wszedł na salę Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu Rządu z Panem Premierem Szwalskim na czele i szeregu dygnitarzy. Pan Prezydent wygłosił do zebranych dłuższe przemówienie, podkreślając konieczność intensywniej pracy dla dobra Państwa i utrwaleniem Jego Mocarstwowej potęgi. Po przemówieniu zebrani wzniesli na cześć [Pana Prezydenta trzynokrotny okrzyk „Niech żyje”!]

Następnie kolejarzy dekorował Pan Minister inż. Kuhn w towarzystwie dr. Lisiewicz a szefa kancelarii cywilnej Pana Prezydenta, a pocztowców w przyległej sali Ryerskiej Pan Minister Boerner w towarzystwie płk. Głogowskiego szefa gabinetu wojskowego Pana Prezydenta.

Po dekoracji kolejarze i pocztowcy przechodzili grupami do sąsiedniej sali gdzie byli przedstawiani Panu Prezydentowi, poczem odbył się raut.

Hołd Wilna dla Marszałka Piłsudskiego

WILNO 21.IV Uroczystości Dziesiątej rocznicy wyzwolenia Wilna były jednym wielkim aktem hołdu dla Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na uroczystości przybyli z Warszawy dziś rano gen. Rydz-Śmigły reprezentujący Marszałka Piłsudskiego, generałowie Dreszer i Zarucki, Ministerstwo Prysto i Staniewicz, pułkownik Belina — Prażmowski i inni owacyjnie witani przez licznie zebrane na dworcu kolejowym tłumy publiczności.

Z przedstawicieli oficjalnych przybyli na dworzec celem powitania gości z Warszawy: inspektor armii gen. Dąb Biernacki, wojewoda wileński p. Raczkiewicz, prezydent Wilna p. Folejewski, poseł Jan Piłsudski, deputacja pułków stacjonujących w Wilnie przedstawiciele organizacji społecznych i t. d. Dzieci wileńskie wręczyły gen. Rydz-Śmigłemu, gen. Dreszerowi i płk. Belinie piękne wiązanki kwiatów.

O godz. 10 min. 15 w kaplicy Ostryj Brama uroczyste nabożeństwo celebrował ks. Metropolita Arcybiskup Wileński Jętrzykowski w asystencji ks. biskupa Bandurskiego i licznego kleru. Na nabożeństwie byli obecni: gen. Rydz-Śmigły, gen. Żeligowski, gen. Dreszer, gen. Zarucki, gen. Dąb — Biernacki, Min. Prysor, Min. Staniewicz, Marszałek Senatu p. Szymański, woj. Raczkiewicz, płk. Sła-

wek, płk Belina—Prażmowski i inni oficjalni reprezentanci. Po nabożeństwie podniósł kazanie wygłosił ks. biskup Bandurski, a następnie tłumy wiernych odśpiewały hymn: „Boże coś Polskę”!

O godzinie 12 min. 30 gen. Rydz-Śmigły w otoczeniu generalicji na placu przed kościołem garnizonowym św. Kazimierza przyjął defiladę; następnie odbył się obrzymi pochód ze sztandarami i orkiestrami kolejarzy, organizacji przysposobienia wojskowego, b. wojskowych, korporacji akademickich i szkolnych, organizacji społecznych i t. p.

Po defiladzie odbyła się przytulnym i ludzkiej publiczności uroczysta akademja zagajona przemówieniami, prezydenta miasta Folejewskiego, który wzywał zebranych do uczczenia przez powstanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, generałów Żeligowskiego, Rydz-Śmigłego i tych wszystkich bohaterów, którzy walczyli o wolność Ziemi Wileńskiej. Każde imię wymieniane przez prezenta miasta przyjmowane było długotrwałymi okrzykami i owacjami.

Na zakończenie prezydent Folejewski wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej gorąco podchwyczony przez zebranych, poczem orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Zofia Nalkowska laureatką Łodzi

ŁÓDŹ 21.IV Dziś odbyło się posiedzenie komisji nagrody literackiej m. Łodzi, celem przyznania nagrody tej na rok bieżący.

Nagroda m. Łodzi na rok 1929 w kwocie 10.000 zł. przyznana została p. Zofii Nalkowskiej za całokształt działalności literackiej.

Nagroda zostanie wręczona p. Nalkowskiej na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu Święta Narodowego 3-go Maja.

Propaganda komunistyczna w Turcji

KONSTANTYNOPOL 21.IV W Stam bule aresztowano 13 komunistów przyczem policja stwierdziła istnienie szeroko rozgałęzionej organizacji prowadzącej propagandę komunistyczną na prowincji. Stwierdzono, iż organizacja finansowa była przez zagranicę.

Opierając się na zeznaniach aresztowanych przeprowadzono cały szereg rewizji co doprowadziło do dalszych, licznych aresztowań osób współdziałających z tą organizacją.

Zmiany w rządzie Z.S.R.R.

MOSKWA 21.IV Scheinemann zastępca komisarza finansów, członek rady ochrony pracy i członek dyrekcji banku państwowego został zwolniony z zajmowanych stanowisk.

Na miejsce Scheinemanna powołany został Piatkow.

Mały ruch sąsiedzki między Polską i Litwą

KOWNO 21.IV Dziś Dyrektor Departamentu p. Szumlański wymianie dokumentów ratyfikacyjnych w sprawie umowy o małym ruchu sąsiedzkim pomiędzy Polską i Litwą podjętą w Warszawie przed p. Zanunisa generalnego sekretarza litewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Następnie p. Szumlański odwiedził polskie organizacje w Kownie.

Wobec tego, że premier Valdemaras dopiero jutro udzieli odpowiedzi w sprawie wykazu towarów mogących być importowanymi do Litwy, powrót p. Szumlańskiego do Warszawy nastąpi we wtorek.

Waru stawiają takie warunki kredytu i płatności, że przemysłowcy przyjąć ich nie mogą.

Nie ulega wątpliwości, że obecny krytyczny stan i zła konjunktura w przemyśle łódzkim ma charakter przejściowy. Organizacje robotnicze otrzymały zapewnienie, iż zarządy fabryk poczynią wszystkie wysiłki, aby w jaknajkrótszym czasie wznowić całotygodniową produkcję.

Ostry kryzys w przemyśle łódzkim

Redukcja pracy w fabrykach do 2 — 3 dni w tygodniu

W przemyśle włókienniczym Łodzi nastąpił ostry kryzys. Długotrwały zastój w handlu i wielka inflacja wekslowa sprawiły, iż fabryki nie posiadają gotówki obrotowej i zmuszone zostały do ograniczenia produkcji.

Już przed 2 tygodniami fabryki wymówiły pracę około 30 tysiącom robotników, co stanowi blisko 40 procent ogółu zatrudnionych w łódzkim przemyśle włókienniczym. W większości fabryk 14-dniowy termin wymowienia upłynął wczoraj w sobotę.

Od dnia wczorajszego zatem blisko 30 tysięcy robotników pozbawionych zostało pracy i zarobku.

Mniejsze fabryki skorzystały z ogólnego wypowiedzenia pracy, aby wogóle, przynajmniej na razie zamknąć swe warsztaty.

Natomiast większe fabryki przystąpiły do ponownego przyjmowania robotników, jednakże na bardzo zmienionych warunkach.

Fabryki, które dotychczas zatrudniały robotników przez 5 lub 6 dni w tygodniu, obecnie przyjmują robotników tylko na 2 lub 3 dni pracy.

Dla większości rodzin robotniczych stan taki równa się niemal katastrofie. Z zarobków pełnotygodniowych trudno jest robotnikowi włókiennicemu wyżyć rodzinę. O ileż ta sytuacja się pogarsza jeśli dni pracy zredukowane są do 2—3 w tygodniu.

Fabrykanci łódzcy jakkolwiek mają pełne składy towarów i pełne portfele weksli z płatnościami na bardzo odległe terminy, pragnęliby uruchomić swe warsztaty. Jednak nabywcy to-

Dalsze zwycięstwa polaków w Nicei

NICEA 21.IV W trzecim dniu i por. Rojczewicz zdobyli wstęgi zawodów hipicznych odbytych się dwa konkursy Myśliwskie i o nagrodę Monte Carlo.

W konkursie Myśliwskim pierwszą i długą nagrodę zdobył por. Starnawski na Hannibala Readglead, a rtm. Królikiewicz

W konkursie o nagrodę Monte Carlo pierwszą nagrodę zdobył włoch, drugą płk. Rummel na Donneuse, trzecią por. Rojczewicz na The Hood, a piątą rtm. Królikiewicz.

Dziennikarze świata protestują

GENEWA. — Komitet Między narodowego Sto w ar y sz e n i a Dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów, po zaznajomieniu się z incydentem, który miał miejsce w Niegorefoje w stosunku do żony moskiewskiego korespondenta P. A. T. powziął decyzję zwrócenia się

w tej sprawie do obecnego w Genuwie Litwinowa oraz zakomunikowania faktu Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy dla wyjaśnienia, czy nie byłaby wskazana wspólna akcja celem obrony dziennikarzy przed podobnymi incydentami.

Oburzenie Ameryki na szantaż niemiecki

NEW-YORK 21.IV Prasa amerykańska szeroko omawia wystąpienie Jdr. Schachta na konferencji paryskiej. Reakcja dzienników amerykańskich na memorjał niemiecki jest bez wyjątku nieprzychylna.

amerykańskich podkreślają oburzenie delegacji amerykańskiej na Niemców za chęć wprowadzenia do dyskusji momentów politycznych i czynią delegację niemiecką winną niepotrzebnej straty czasu.

Paryscy korespondenci pism

Hygiena pracy umysłowej

Hygieniści w większości wy-pakdów poświęcają pracę swoją badaniu wszelkiego rodzaju choro-bów zawodowych i ich profilak-tyce. Wiadomo, że robotnicy za-cięli w przemyśle padają na ca-łe szeregi specyficznych choro-bów, zależnych od złych warun-ków sanitarnych danych rodza-ju pracy. Znaną jest gruźlica wchła-niaczy pyłków bawełnianych i wełnianych, katarakta oczna ro-botników, zatrudnionych w hu-tach szklanych, zwłaszcza tak zwanych rodmuchowaczy, nadają-cych kształt butelkom i wśled-kiego rodzaju flakonom, oraz mnóstwo innych cierpień, zwią-zanych ze specjalnym rodzajem pracy w przemyśle. Inspektoraty pracy, oraz lekarze fabryczni czynią co jest w ich mocy, aby zło to zmniejszyć, o ile niepo-dobna mu w zupełności zapo-biec.

Niewiele natomiast robi się dla innej, coraz liczniejszej o-becnie kategorii pracowników u-myślowych, którymi nie opieku-ją się ani inspektoraty pracy, ani specjalnie przez rząd płatni lekarze-hygieniści, wobec czego zadaniem samych pracowników jest dbałość o poprawę warun-ków zdrowotnych własnego ich zajęcia. Siedzący tryb życia pra-cowników umysłowych domaga się kompensowania go ruchem na świeżem powietrzu w godzi-nach pozabiurowych, oraz upra-wianiem wszelkich sportów do-stępnych dla kieszeni, czasu i sił. Uczniowie w szkołach mają co godzinę pięć albo dziesięć mi-nu-paury, podczas której przejmują młode swoje mięśnie. Natomiast niewiele nieraz starsi od nich biuraliści i biuralistki siedzą po osiem godzin, pochyleni nad maszyną, czy nad wielkimi fol-jami ksiąg buchalteryjnych i nawet śniadanie muszą spoży-wać tuż na miejscu pracy, zamiast w obszernym pomieszc-zeniu, gdzie mogliby na pół-godzinę rozprostować obolale od długiego siedzenia kosti i mięśnie.

A ekspedycje i ekspedientki w sklepach, którzy znów stać muszą przez dzień cały? A le-karze ambulatoryjni, zwłaszcza chirurdzy, zmuszeni również do wielogodzinnej stania? I pierw-sza i druga kategoria pracowników tak bardzo różniących się rodzajem samego zawodu, cho-ruje, właśnie z powodu stania, na to samo przykre, i zaraz nie-

znośne cierpienie — tak zwany platfus, czyli płaska stopa, któ-ra powoduje dokuczliwe bóle nóg.

A zle światło, właściwie zle padające światło przy pisaniu, nieodpowiednio umieszczona lampa przy ciągłym natężeniu wzroku — wszystko to są tu-jemne warunki, które, przy zda-waniu sobie dokładnej sprawy ze wszystkich tych szkodliwości, można w znacznej przynajmniej części usunąć, albo chociażby osłabić ujemny ich wpływ. Na-dzwyczajnie jednak pamiętać winni pracujący umysłowo o równoważeniu wyczerpania móz-gu odświeżaniem go ćwiczenia-mi fizycznymi — i ruchem na otwartem powietrzu.

Właściwie pojęta higiena pra-cy umysłowej wymaga z rana przed jej rozpoczęciem półgo-dzinne go spaceru, w ciągu trwania pracy robienia sobie co godzinę kilkuminutowych przerw, podczas których dla rozruszania stęzłych mięśni na-leży używać szwedzkiej gimna-styki — więc — rozprężania ramion, klanki piersiowej, kilku-nastokrotnego głębokiego wdycha-nia i wydechania, słowem dokonywać kilku najprostszych ćwiczeń gimnastycznych.

W godzinach wolnych od pracy biurowej, nauczycielskiej, litera-ckiej i t. d. jaknajwięcej piesze-go spaceru, w dni świąteczne wiosłowania, gry w tenisa, w krokieta, w piłkę, zimą ślizgaw-ki, saneczkowania; przytem od-zywianie również należy zastoso-wać do trybu życia, zatem niewiele potraw mącznych, tusz-czów i słodczy, które zle się sta-wiają przy braku ruchu, a na-dto usposabiają do tyłu, które-mu brak ruchu sprzyja. Więcej mięs, chudego białego sera, jaj, niewiele mięsa, natomiast jaknajwięcej jarzyn, zwłaszcza zielonych sałat i owoców. Uni-kać sztucznych podnień — al-kohola, czarnej kawy i mo-nej herbaty, jeżeli można, pałama papierosów, które narazie zda-ją się odżywiać energię pracy, potem jednak zwiększają i przyspieszają tylko wyczerpanie. O-koło szereg najpoważniejszych wskazań, które każdy pracowni-k umysłowy bez trudu, kosztu i straty czasu, przy odrobnie tylko dobrej woli i wytrwałości zastosować z pożytkiem dla sie-bie może i powinien.

Następnie, dowiadujemy się, że praca ta jest podzielona na kilka okresów z których jeden jest miłą, a obejmował jedynie studium, oczyszczenie po-ssesji, budowę dołów cemento-wych i śmietników, dorożdżenie nie do p rządu hoteli, fryz-jerni, piekarni i sklepów spoż-Leż to jeszcze nie wszystko.

Cały szereg urządzeń znajdu-je się w fatalnym stanie jak np. strażnicy, usunięcie nieczystości i śmieci, zamiatanie ulic itp.

Wszystko to musi być konie-cznie doprowadzone do należy-tego stanu, wymaganego rozporządzeniem.

Komendant P. P. Szpala zwraca uwagę zebranych, że ludność miejska w wysokim stopniu u-trudnia pracę policji, która przy swoich wycieczkach służbowych często otrzymuje mylne informac-je itp. P. Burmistrz informuje, że Magistrat urządza labor ase-nizacyjny i kilkakrotnie ogłasza-

lat wiono szereg spraw bieżących. W dniu 21 b. m. w salach Klubu Łowickiego przy ulicy Mięciwiewicza odbył się pożą-dany posiedzenie Rady i Zapro-szonych gości.

Kto będzie Burmistrzem Baranowicz

Według krążących po mieście pogłosek najpoważniejszym kan-dydatem na Burmistrza jest do-tychczasowy burmistrz P. Dem-biński-Piór. W dniu 27 b. m. oc-będą się ostateczne wybory.

p. p. Jerzego Gorzkowskiego i Mikołaja Dudzińskiego, wpla-cam na listę 1809 po 50 zł. na rzecz funduszu dyspozycyj-nego dla Marszałka Józefa Pił-sudskiego i ze swej strony wy-kwoty do wpłacenia pewnych kwot na cel powyższy: p. p. Re-jenta Wacława Czarnieckiego i Mecenasa Konstantego Wojcie-chowicza ze Stolpców.

Polowanie p. Sancewicza na „cichych wodach” dopływów niemnowych

Blada wam, — o! stęsknieni za sła-skiemi emocjami i wrażeńiami mi-ślaskimi papulowie Świętego Ha-berla...

Ciężka zima pobiła was możno-sie polowan w kniejach i ostepach, wypisując zwierzęta w głębokie kryjówki. Rogacz, wilk i sarak, ra-czej koszałki od mrozu, niż na zw-mysłaski szły w zapasy.

Rasy sniegu, obu słońcom i du-robny mieszkający puszczy pol w wielkiej ilości padli ofiarą zęboczych mrowów.

Tak zapewne sądził p. Sance-wicz, zwołany myśliwym stolpecki, nie pokładając wielkich nadziei na tego-roczny sezon myśliwski. Stęskniony wad za wrażeńiami myśliwskimi, udał się z dubeltową swoją, druchem-ką najpoważniejszą, nad ciche, wyzwa-

Jeżdże się z okowów lodowych dopły-wy Niemnowe.

W czystych wodach, trac się, igra-ły stada przelicznych rybek... Stłocze pogrzezawało i przylądło się tym igraniom.

Pan Sancewicz ze drzeniem serca wiał na cel.

— Pał! pał!

— Pał!

Bulgotała woda. Lup obfity splywał na wierzch wody. Diesięć, dwanaście, piętnaście, — dwadzieścia sztuk... Jed-en szczupak na dwa kilo wyłaził... — wspaniale trofea! — cieszył się p. Sance-wicz.

Jeszcze — pał!

Niezapewnie przypadkowo nadeszła patrol policyjna.

Zabrała lupy i spisała protokół, na-zywając to „polowanie niegrzeźnie — przekroczeniem”.

Dnia 18 kwietnia w lokalu Magist-ratu odbyła się liczebnica tych rybek. Było ich 7 kg. P. Sancewicz nie zę-gnywał jednak ze swych trofeów i swych współzawodników przeliczowa-ł, placąc za rybki „przez siebie u-pobowane 40 zł.

Zapewne jeszcze coś niecoś dopła-cił przyjdzie z racji protokołu albo też posiadzieczie w kryjówce, w któ-rej niema przedpoła myśliwskiego.

Niechaj to już byłym amatorom tego rodzaju oryginalnych polowań za przykład odstępczacy posłuży.

Na k. k. Mińskiego post. P. P. st. z pod. p. Witkowskiego, roz. rozkomo-ni, kusić się będzie o dalsze wyniki w tym kierunku.

Szukanie bogactw mineralnych w Polsce

Dowiadujemy się, że do Pol-ski przybył ponownie znany ge-olog niemiecki, prof. Beck, któ-ry ustala położenie złóż i wód mineralnych w ziemi przy pomocy sobie tylko znanej meto-dy, polegającej na badaniu tem-peratury danej powierzchni spec-jalnym termometrem własnego pomysłu.

Prof. Beck bada obecnie zła-za soli potasowych w okolicy Inowrocławia z ramienia świąt-wego koncertu Solvaya.

Metoda prof. Becka dała po-dobno w wielu wypadkach nie-wzwykle wyniki.

Badania nad twardziela

Na Wilenszczyźnie i w Nowo-grodkiem przeprowadzone zo-szły laryngologiczne i bakteri-ologiczne badania nad twardziela w miejscowościach, gdzie pow-stały ogniska tej choroby, pod kierunkiem prof. dr. Jana Szma-ty, dyrektora kliniki otolaryng-ologicznej Uniwersytetu Stefana Batoryego w Wilnie. Cała akcja finansowana przez ministerstwo spraw wewnętrznych (departa-ment służby zdrowia), będzie miała na celu zbadanie ludności i wyłowienie utajonych, wzglę-dnie dotychczas nierozpoznanych przypadków tej choroby.

Koszty leczenia w szpitalach

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że na mocy u-stawy z dnia 1 stycznia 1926 r. koszty leczenia ubogich w szpi-talach publicznych na obszarze b. zaboru rosyjskiego ponoszą związki komunalne, niezależnie od tego, czy przyjęcie chorego do szpitala miało miejsce przed 1 stycznia 1926 r., czy też po tym terminie.

Obecnie kursujące banknoty dolarowe będą unieważnione

Pisma zagraniczne podają, że Stany Zjednoczone w najbliższym czasie przystąpią do wypusz-czenia nowych banknotów do-larowych. Po wypuszczeniu do-łowej emisji, co ma nastąpić oko-ło 1 lipca roku bieżącego, koniecznym będzie wysłanie na wymiar do Stanów Zjedno-czonych wszystkich banknotów dolarowych, będących w obiegu obecnie. Oczywiście uskutecznią-ty poszczególni posiadacze ban-knotów tych za pośrednictwem centralnych instytucji banko-wych. Jak nas informują, okres wymiany będzie stosunkowo krótki, tak że należy dbać, by w najbliższym czasie posiadane banknoty dolarowe wymienić i nie przepuścić terminu unie-ważnienia obecnych banknotów obywatelowych. Szczegółnie doty-czy to posiadaczy drobnych kwot w dolarach, którzy o spraw-ę wymiany banknotów nie są należycie informowani.

Walka z tyfusem w Święcianach

Departament służby zdrowia uruchomił czwartą kolumnę ty-fusową w woj. wileńskim dla powiatu święciańskiego, z po-wodu panującego tam duru plam-istego.

ZAWÓD
najbardziej popłatny za-pewnia ci tylko Kursy Samochodowe

PRYLINSKIEGO
Warszawa
Rieje Jerolimskie 27
Opieka i mieszkanie dla przyjezdnych.
Największe warsztaty szkolne.

846-1

Co słychać nowego?

22
Poniedziałek

Dziś: Sotera
Jutro: Wojciecha b.

Biuletyn stacji meteorologicznej w Nowogrodzku z dnia 21.IV 1929 r.

Godz. 6.17. — Ciśnienie powietrza 745; kierunek wiatru zachodni; szyb-kość 3 metry na sek. Niebo pokry-ło chmurami 0.9. Temperatura po-wietrza 2.2.

Godzina 12.17. Ciśnienie powietrza 748; kierunek wiatru południowo-zachodni; szybkość 4 metry na sek. Niebo pokryte chmurami 0.5. Temperatura powietrza + 2.2.

Godzina 20.17. Ciśnienie powietrza 750; kierunek wiatru południowo-zachodni; szybkość 3 metry na sek. Niebo pokryte chmurami. Tem-perature powietrza — 2.3.

Najwyższa temperatura powietrza + 2.3. Najniższa temperatura powietrza — 1.9. Średnia temperatura powietrza — 1.9.

Tętno barometryczne znikoma.

Wyjazd sesji Sądu Okręgowego

W dniu wczorajszym wyjecha-ła sesja wyjazdowa Sądu Okrę-gowego z Nowogrodka do Be-ranowicz gdzie w dn. 22, 23, 24, 25, 26, 27, 29 i 30 kwietnia r. b. rozpoznawa szereg spraw karnych.

Przewodniczącym rozprawom bę-dą: Pierwsze 3 dni Sędzia Okrę-gowy p. Nekrasz, pozostałe zaś Przewodniczącym Wydziału Karnego p. Murza — Murzicz.

Oskarżać będzie podproku-rator z Baranowicz p. Zdanowicz.

Odczyt p. Bojarskiej

Znana prelegentka p. Bojar-ska wygłosiła wczoraj w Teatrze Miejskim odczyt p. t. „Jak żyją i pracują na Pomorzu”. Odczyt znamionował ogromną znajo-mość terenu i stosunki na Po-morzcu szkoda tylko, że publicz-ności zebrało się nie wiele. Na-tomiast w Zdzięciole, do kąd u-dała się p. Bojarska odczyt zgro-madził liczny zastęp słuchaczy. W Zdzięciole p. Bojarska mówi-ła na temat „Najmłodszy pracow-nik społeczni” wykazując na przykładach zaczerpniętych na Pomorzcu, jak piękne wyniki dać może praca tych najmłodszych społeczników, zdolnych niekiedy zawstydzić starszych w obowią-zowości i poświęceniu.

Na fundusz dyspozycyjny dla Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Józefa Piłsudskiego

Zarząd gminy darewskiej w składzie wójta Trzeciaka Micha-ła, Doki Gabriela, Karpika Stefana i Falkowskiego Feliksa na posiedzeniu odbytem dnia 15 b. m. na wniosek sekretarza gminy Falkowskiego postanowił utworzyć Komitet zbiórki na fundusz dyspozycyjny dla M. S. Wojsk. na walkę ze szpiego-stwem. Komitet ma za zadanie zbierać datki na listy dobrovol-nych składek w gotówce i w naturze, zorganizowanie pod-omitetów, urządzenie imprez i t. p.

W skład Komitetu weszli: wójt Trzeciak Michał, Falkowski Feliks, Doko Gabriel, Karpik Stefan, Kukulysz Florian i Ste-powski Jan.

Do zbiórki ofiar na terenie gminy przystąpiono.

Ważnym ks. wojskową wyda-nią na imię: Paszula Bronisława, z dn. 1902. zam. w Kiednukach, ul. Lipiński.

ubioną ks. wojskową wydają- przez PKU. Lida na imię: Władysława Kuleszy, gm. Sobotniki, w. Lidzkiego, unieważnia się, 678

Zebranie informacyjne Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

W czwartek dnia 18 b. m. pod przewodnictwem p. wice-wojewody Godlewskiego prze-sięki Związku odbyło się zebra-nie informacyjne członkin Zwią-zku Pracy Obywatelskiej Kobiet na którym omówiono szereg spraw bieżących.

Na początku zebrania skar-bniczka p. Bokunowa przedsta-wiła sprawozdanie kasowe za czas od 21 marca do 18 kwiet-nia b. r. Przychód wyniósł 1712 zł, zaś rozchód 1165 zł. — Z sum tych wyłatkowano na „Świecone Lida” najbiedniejszych 1070 zł, za-pomogli dla biednych 50 zł. — dodatkowa orkiestra w kinie zł. 30 materiały kancelaryjne 15 zł. Pozostałość kasowa na dzień 18 kwietnia 1929 r. wynosiła 546 złotych.

Po odczytaniu bieżącej kores-pondencji przez sekretarkę p. Sobierajską przystąpiono do omó-wienia sprawy szkoły friblow-skiej. Na posiedzeniu Komitetu rodzicielskiego zapadła uchwała aby zwrócić się z prośbą do Z. P. O. K. o przyjęcie przed-szkola pod swój Zarząd.

Następnie kierowniczka referatu oświatowego p. Stasnowa nakreśliła plan prac referatu, mającego objąć sekcje ognisk oświatowych, odczytów i kursów z zakresu gospodarstwa domo-wego i ogólnych, Biblioteczną, Muzyczną i teatralną, wreszcie Sekcję Kształcenia zawodowego Kobiet.

Program referatu Opieki nad matką i dzieckiem omawiała p. dr. Kuroczycka wysuwając szereg postulatów — m. in. utwo-rzenia przychodni lekarskiej i stworzenia statystyki śmiertelno-sci dzieci. Kierowniczka referatu Opieki nad dziećmi i matką p. Zubelewiczowa omówiła sprawę dożywiania dzieci, którą to akcję już rozpoczęto w szkołach pow-szechnych polskich i białoruskich.

Utworzono referat oświadczenia obywatelskiego pod kier. p. starosty Hryniewskiej i referat dochodów niestęplych pod kie-rownictwem p. prokuratorowej Chodnickiej.

Następnie p. wicewojewódzina Godlewska omówiła sprawę zna-czenia tytułu do dochodu, które-by poważnie i stałe mogły za-silać kasę Związku dając mu tem samem możność rozwinięcia interwencyjnej działalności.

Na tem wyercano porządek obrad, przycem zaznaczyć na-leży, że zainteresowanie pracą mi Związku wzrasta coraz bar-dziej, co pozwala mu rokować piękny rozwój.

Konferencja w sprawie wycieczek na P. W. K.

Zapowiedziane na dzień wczoraj-sze posiedzenie Wojewódzkie-go Komitetu P. W. K. nie doszło do skutku z powodu zbyt małej liczby uczestników, gdyż z Komitetów powiatowych re-prezentowany był tylko baranowicki. Wskutek tego odbyła się tylko pod przewodnictwem p. Wicewojedy Godlewskiego konferencja informacyjna przy udziale p. p. Starosty Hryniew-skiego, Woronowicza, Balińskie-go, Suchackiego, Pigłowskiego i Sianożęckiego. Ustalono zasady uczestnictwa w wycieczkach przedstawiają się w streszczeniu jak następuje: Komitet Powia-towy, względnie organizacje spo-łeczne, które samodzielnie orga-nizują wycieczki, ustalają w najbliższym czasie komplety wycieczkowe po 25—50 osób, wy-magając przewodników posze-czeglonych kompletów. Uczest-nicy kompletów winni z góry

Ze zjazdu pp. Komisarzy Ziemijskich Okręgu Nowogrodzkiego

W dniu 17 kwietnia r. b. pod przewodnictwem p. Mikołaja U-szackiego, Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemijskiego w Grodnie, rozpoczął obrady doroczny zjazd Komisarzy Ziemijskich Okręgu Nowogrodzkiego, licznie repre-zentowany przez przedstawicieli władz państwowych.

W pierwszym dniu zjazdu zo-stały szeroko omówione sprawy wykonania planu prac agrarnych w 1928 roku oraz wykonanie tych prac w 1929 roku, zlwzwa-cza w dziedzinie scalenia, likwi-dacji serwitutów, parcelacji i za-kończenia akcji osadnictwa woj-skowego.

W drugim dniu, t. j. 18 kwiet-nia przybył na zjazd Wojewoda Nowogrodzki Zygmunt Bećko-wicz, pod przewodnictwem któ-rego były poruszone również bardzo aktualne sprawy, jako:

akcji kredytowej i współpracy Urzędów Ziemijskich z Państw-owym Bankiem Rolnym; szacunku majątków i diałek akcji rozrachunkowej z kandydatami na nabywców działek powstałych z reformy rolnej; sprawy związane z meljoracjami rolnymi oraz pracami hydrotechnicznymi i budowlanymi, jak również osad-nictwa ziemლისkiego przy miasteczkach.

W końcu omówiono sprawę wykonania ustawy uwłaszcze-niowej.

W dniu dzisiejszym odbywa się konferencja w sprawie u-zgodnienia postępowania przy pracach techniczno pomiarowych z udziałem p. p. Komisarzy Ziemijskich i Mierniczych prywat-nych i rządowych, prowadzących te prace na terenie Okręgu No-wogrodzkiego.

Kronika Lidzka

Zjazd delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej

LIDA 21.IV (telefonem od wt. koresp.) Dzisiaj odbył się Zjazd delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej pow. Lidzkiego. Na Zjazd przybyło z góra 100 osób. O-bładom przewodniczył starsza kom-Bosatkowska. Podczas zjazdu wy-liszono szereg referatów. W

Konferencja B. B. W. z R.

LIDA 21.IV (tel. wt.) W dniu dzisiejszym odbywała się kon-ferencja powiatowej B. B. W. z R. w Złotej. Dłuższe przemówienie o zadaniach bieżących wygłosił s. pos. Łożko wskazyując na konieczność wy-wienia pracy na terenie Lidzkiego powiatu. Webec zdkompleto-wania Rady Powiatowej, gdy — Dr. Sopoćko zdygotował z pre-zesury zas p. p. Januszewski i Kozicki wyjechali z Lidz. przy-

Wyrok na mordercę żony

LIDA 21.IV (tel. wt.) Wileński Kasy Chorych „Lubarskiego, za Sąd Okręgowy na sesji wyja-ż morderstwo żony na 15 lat cięż-dowej w Lidzie skazał urzędni-kiego więźniem.

Kronika Nieświecka

Towarzystwo Wiedzy Wojskowej

Towarzystwo Wiedzy Wojsko-wej z powodu 10-lecia zdobycia Wilna urządziło wczoraj obchód w Kasynie Oficerskim. Referat o zdobyciu Wilna w 1919 r. wy-głosił pułk. Rostworowski.

Specjalna opłata szkolna w gm. kleckiej

Rada gminna w Klecku uch-waliła specjalną opłatę gminną na budowę szkół w wysokości 1 zł. od dziesięciny i 1 zł. od świadectwa handlowego i prze-mysłowego w ogółnie sumie 14051 zł. Wobec tego: kilka wsi ubiega się o to, by u nich szkoła stanęła, przeto zbiera została specjalna komisja z po-sród radnych, która ustali miej-scowości.

Przedstawienie „Golgota”

Uczniowie Państwowego Sem-inarium w Nieświeżu odegra-ją w niedzielę dnia 21 kwietnia 1929 r. „Golgotę” Franciszka Kruczkowskiego, dramatu w 3 ch-aktach. Ilustracja muzyczna prof. Michała Markowskiego.

Dom Ludowy w Łani

W Łani stoi stary budynek szkolny; po pewnym remoncie może jeszcze służyć dłużej czas, o ile nie będzie zrużony z miejsca. Też Rada gminna na ostatnim posiedzeniu od-zauciła prośbę mieszkańców Kar-ciewic i Pochabowszczyzny, by tym wsiom budynek oddać.

Odczyt „La Citta del Vaticano”

W środę 24-go kwietnia w sali gimnazjum im. Wł. Syroko-wo o godz. 7-jej wygłosił ks. prof. A. Nowicki wygłosił odc-zyt p. t. „La Citta del Vaticano” — obecne Państwo Kościelne oraz kilka wspomnień z

Kursy dla nauczycieli niewykwalifikowanych

Komisja Zarządu Głównego Związku Pełskiego Nauczyciel-stwa Szkół Powszechnych w Wilnie organizuje w miesiącu lipcu b. r. kursy dla nauczycieli niekwalifikowanych. Urucho-mienie poszczególnych grup jest uzależniona od liczby zgłoszeń. Zostaną również zorganizowa-ne dwa kursy, jeden w lipcu, drugi w sierpniu przygotowują-

ce do drugiego egzaminu nau-czycielskiego. Opłata za jeden kurs wynosi 40 zł.

Podanie razem z dodatkiem 20 zł. należy wnieść w terminie do 15-go maja pod adresem Komisji w Wilnie ulica 3-go Maja 13 m. 7. Pozostała suma winna być wpłacona nie póź-niej jak 15-go czerwca r. b.

Życie gospodarcze
Drzewo jodłowe, świerkowe i sosnowe

Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie podaje następujące ceny średnie targowe w obrocie krajowym loco wagon stacja załadowcza w województwach Lwów, Tarnopol i Stanisławów: drewno jodłowe i świerkowe w stanie krągłym okorowane: drewno celulozowe do 10 cm. średnicy w odczubie i wyżej—zł. 27, kopalniane 10 cm. średn., 1 1/2 m. dług. i wyżej.—zł. 29, dłuższe 14 do 36 cm. sr. i wyżej.—zł. 36, kłocę zdrowe tartaczne 4 m. dług. i wyżej., 26 cm. sr. i wyżej.—zł. 32, kłocę wyłącznie świerkowe są o 10% droższe; w stanie tartym i ciosane: deski i brusy jodłowe z pod pily 3 do 6 m. dług., 10 cm. i wyżej. szer., 26, 33, 40, 52, mm. grub.—zł. 88, 23 mm. grub.—zł. 96, 13 mm. grub.—zł. 106, deski i brusy świerkowe z pod pily wymiary jak wyżej—zł. 101—108—118, deski i brusy świerkowe i jodłowe budowlane wymiary jak wyżej—zł. 76—81—91, deski i brusy stolarskie świerkowe lub cyryste i półcyryste jodłowe wymiary jak wyżej—zł. 140—145—155, deski i brusy IV klasy świerkowe i jodłowe wymiary jak wyżej—zł. 70—74—80; deski i brusy świerkowe i jodłowe o 1 m. wwyż, ale poniżej 3 m. są o 3% tanże, deski specjalnej grubości, szerokości i długości według umowy; kantówki i rygle rżnięte 3 do 6 m. dług., 8—8 i wyżej drube—zł. 89, 6 do 8 m. dług.—zł. 96, taty rżnięte 3 do 6 m. dług., 26 do 80 mm. grub., 46 do 52 szer.—zł. 100, 1 do 2 1/2 m. dług.—zł. 50, drewno ciosane 3 do 6 m. dług., 16×18 grub.—zł. 50, 6 do 9 m. dług.—zł. 63; drewno sosnowe w stanie krągłym okorowane: drewno kopalniane 10 cm. sr., 1 1/2 m. dług. i wyżej.—zł. 29, kłocę zdrowe tartaczne—zł. 62,50; w stanie tartym i ciosane: deski i brusy sosnowe budowlane wymiary jak przy drzewie świerkowym—zł. 100—90—104, deski i brusy sosnowe siolarskie nieobryznane 4 do 6 m. dług., 16 cm. i wyżej. szer., 26, 33, 40, 52 mm. grub.—zł. 145; deski i brusy sosnowe IV klasy są o 25% tanże; kantówki i rygle zniżone wymiary jak przy

drzewie świerkowym—zł. 120—130, drewno ciosane 3 do 6 m. dług., 16×18 grub.—zł. 60, długość ta sama, 18×21 i wyżej. grubości—zł. 55, ponad 6 do 9 m. dług., 16×18 grub.—zł. 77, długość ta sama., 18×21 grub.—zł. 92, długość większa według umowy, deski sosnowe heblowane na pióro i wpust 3 do 6 m. dług., 10 do 18 cm. szer.—zł. 130.

Poprawa sytuacji w przemyśle

Poprawa stanu pogody i usunięcie skutków mrozów na kołach, odbyły się pomyślnie na działalności hut cynkowo-olowianych, oraz kopalń rudy cynkowej i ołowiu. Jako okoliczność dodatnią dla przemysłu cynkowo ołowianego, który produkuje przeważnie na eksport, należy uważać fakt, że w końcu marca r. b. cena cynku na giełdzie metalowej londyńskiej doszła do 29 i pół funt. szterlingów, ołowiu do 26 i 1/2 za tonę angielską, podczas gdy w końcu 1928 r. wynosiła 26 i pół, względnie 23 funt. szterlingów. To daje się zauważyć przy porównaniu koniunktur na rynku żelaznym, we wzroście zapotrzebowania na wyroby walcowane, które z 35,623 ton w lutym podniosły się do 43 ton w marcu r. b. Znaczna poprawa nastąpiła również w kopalnictwie naftowym. Po znacznym spadku, zwłaszcza w lutym, wskutek długotrwałych mrozów, produkcja nafty w zagłębiu borysławskim wynosiła w marcu 1.350 ton na dobę, czyli o 130 ton więcej, niż w lutym, a około 20 ton więcej, niż w styczniu.

Skutki mrozów dla rolnictwa

Szkody, które spowodowały mrozy w zasiewach ozimych, mają na ogół charakter lokalny i dadzą się w znacznej mierze usunąć przy zastosowaniu saletry chilijskiej, na którą w związku z tem pobyt wzmógł się znacznie. Z drugiej jednak strony warunki atmosferyczne w marcu opóźniły znacznie roboty polne, co może mieć o tyle niepomyślny skutek, że spowoduje skrócenie okresu wegetacyjnego. Większe straty wskutek mrozów, ponoszą ogólnie ziemniaki, których znaczne ilości

wymarzły, głównie w mniejszych rolnikach we wschodnich połaciach kraju. Województwo poznańskie, będące głównym producentem ziemniaków, nie poniosło większych strat, zresztą przemarznęte ziemniaki podlegają przerobieniu na spirytus, lub służą na okarm dla bydła. Bardzo dotkliwe straty natomiast poniosło, wskutek mrozów sadownictwo. Zginęło bardzo wiele młodych drzewek, szcze gólnie gruszy i czereśni. Mniejsze straty poniosły jabłonie.

RADJO PROGRAM

- WARSZAWA fala 1395
Poniedziałek 22 kwietnia
11.56. Sygnał czasu.
12.10—13.00. Koncert z płyt gramof. 13.00. Kom. roln. i meteor.
14.25. Przegląd polityki zagranicznej za m. c. marzec.
14.50. Kom. meteor. i gosp.
15.10. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich.
15.35. Tygodniowy przegląd komunikacyjny.
15.50. Kącik artystyczny Ligi Samowystarczalności Gospodarczej.
15.50—16.45. Koncert z płyt gramof.
17.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich.
17.24. Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P.
17.55. Transm. muzyki lekkiej.
18.50. Rozmaitości.
19.10. Lekcja języka francuskiego.
19.35—19.55. Nadprogram i kom.
19.56—20.00. Sygnał czasu z Warsz.
20.30. Transm. konce. tu wieczorowego.
22.00. Kom. lotniczo-meteor.
22.05. Kwadrans konkursowy.
22.25. Kom. P.A.T.
22.40. Kom. polic. sport i nadprogram.
22.30—23.30. Transm. muzyki tan.
- Wtorek 23 kwietnia**
11.56. Sygnał czasu.
12.10—13.00. Koncert z płyt gramof.
13.00. Kom. roln. i meteor.
14.50. Kom. meteor. i gosp.
15.10. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich.
15.35. Odczyt z dzieła „Wojskowość”.
16.00. Chwilka lotnicza.
16.15—16.45. Program dla dzieci.
17.00. Odczyt z dzieła „Wojskowość i Wychowanie Fizyczne”.
17.25. Transm. odczytu z Poznania.
17.35. Muzyka baletowa.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku, zamieszkały w Nowogródku przy ulicy 3-go Maja pod Nr. 4, na zasadzie art. 1030 (l. P. C. ogłasza, iż w dniu 17 maja 1929 roku o godz. 10-tej rano w folwarku Litówce, gm. Horodczno, pow. Nowogródzki, w celu zaspokojenia pretensji Tymoteusza Zachariasza Stroków w sumie 2453 zł z proc. i kosztami obędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Marji, Władysława i Jana Baków, oraz nieletnich Michała, Marji i Zofji Baków składających się z 6 krów, trzech cielęk, 14 owiec, koni i innych ruchomości, oszacowanych na sumę 2490 zł.
Spis rzeczy i ich szacunek można przejrzeć w dniu licytacji. Dnia 19 kwietnia 1929 r.
(—) A. Btrula
Komornik Sądowy

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach Witold Adamowicz zamieszkały w Baranowiczach przy ul. Sosnowej Nr. 67 na zasadzie art. 1030 (l. P. C. ogłasza, iż w dniu 8 maja 1929 r. o godzinie 10 rano w Baranowiczach ul. Ogrodowa 8 obędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Lipmana Perelskiej składających się z domu i budynków gospodarczych na rozbiórki i oszacowanych na sumę 4250 zł.
Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu licytacji.
m. Baranowicze, dn. 19 IV 1929 r.
(—) W. Adamowicz
Komornik Sądowy

OGŁOSZENIE

Wydział Sejmiku Powiatowego w Lidzie niezwłocznie nabeździe każdą ilość sadzonek sosny pospolitej siewu 1928 r. zdrowych o dobrze rozwiniętych korzeniach.
Zgłoszenia, w drodze pilnej nawet telefonicznie z podaniem ilości i ceny skierować pod adresem: Lidz, Wydział Sejmiku Powiatowego.

Wydział Powiatowy

OGŁOSZENIE

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Nowogródku komunikuje, że do dnia 26 kwietnia r. b. przyjmuje zapisy dzieci w wieku od lat 7 do 14 na kolonie leczniczo-wypoczynkowe.
Osoby zainteresowane zechcą zgłosić się do biura tutejszej Kasy, celem otrzymania bliższych informacji.
27 b. m. o godzinie 14-tej rodzice winni zgłaszać się z dziećmi dla poddania ich oględzinom lekarskim.
(—) L. Niedźwiecki.
Komisarz Kasy.

Czytajcie „Życie Nowogródzkie”

Miejskie Kino Kulturalno-Oświatowe
Wyświetla film pod tytułem:
„Tajemnica skrzynki pocztowej”
Wielki dramat w 10 aktach.
W g. scenarjusza J. Rejdzyńskiego, autora „Tajemnicy przystanku tramwajowego”
UWAGA: Wobec kosztownego obrazu ceny miejsc podwyższone: Łoża 2 zł. I miejsce 150 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 70 gr.
Początek seansów o godz. 5 7 i 9-ej.

Marja Karpowiczowa.

A L A

Opowiadanie na tle własnych i cudzych przeżyć roku 1920

— Zaczekaj. Co pomożesz teraz? Przecież się cofają i nie piją. Armat nie słycać wcale. A pamiętasz, jak dawniej digalo coś w powietrzu od tych dalekich strzałów?
— Jak staną na okopach, będą się bili, zobaczysz. A wtenczas nikt mnie nie utrzyma.
— A ja długo nie mogła zasnąć. Jakichś okrzyków niepokój ścisł jej serce. W końcu zmęczenie i młodocę wzięły górę — i zasnęła...
— Ala śni:
Dokola białe, białe, białe...
Wielkie, puste pole, śniegiem pokryte.
— Ani chaty, ani drzewa...
Tylko wielkie puste pole.
— Ala stoi sama jedna.
Nikogo dokola.
Tylko szare niebo i biała ziemia.
— Ala jest strasznie smutno i samotnie.
Ogarnia ją jakaś bezbrzeżna tęsknota, jakas rozpacz beznadziejna, że chciałaby uciec, uciec jak najdalej — i nie wie dokąd, i nie może się ruszyć.
— Chciałaby wybuchnąć głośnym płaczem.
— I głosu nie może wydobyć.
— I stoi zmartwiała z bólu, a w głowie ma jeden wyraz:

— Nieszczęście!
Patrzy dokola szukając ratunku.
Nigdzie nic.
W końcu widok zdalka niewyraźne zarysy jakiegoś białego domu, którego nie widziała wprzód.
— Jakichś kolumn...
Daleko, daleko...
— Ala powoli, ciężko zaczyna iść, iść, iść w stronę tych kolumn...
— Brnie ciężko w śniegu.
— Idzie... idzie...
— I budzi się.
— Oczy nie może od lez, choć zdawało jej się, że nie płakała we śnie.
— Głowa się machinalnie...
— Myśli podpaść nie może.
— Coraz bierze nie to, co potrzeba — i odkłada nie na miejsce.
— Poszła, jak zawsze, do swoich rzubatek.
— Zapomniała zamknąć drzwi kurnika — i wypuściła kury, co się białe naś, a co została zgromiona przez Broń.
— Głębiona filiżka wypadła jej z ręki i stukła się na drobne kawałki...
— Co tobie, Ala? Czy ty nie chura?
— Nie mamusiu, zdrowa jestem. Tylko... ja sama nie wiem co mi jest...
— I nagle wybucha płaczem i tuli się do matki.
— Co tobie, dziecko?
— Matka przerażona okrywa pieczęcotami i pocałunkami jągną głowę Ala.
— Boję się, mamusiu, boję się... boję się...
— Patrz, Ala, widzis? Słyszysz? Władkiem na ganku.
— Dziecko, daleko, na horyzoncie, z ciemnej linii

lasu wysuwa się niby wąż ciemnoszary, mało co różniący się kolorem od świeżo zoranej roli.
— I sunie, sunie...
— Płytnie jak strumień.
— Bystre oczy Ala odróżniają już pojedyncze konie.
— To wojsko!
— Wojsko idzie!
— Na chwilę radość i otucha wstępują w Ala.
— Wojsko idzie!
— Nie dadzą nas!
— Ala biegnie do ojca.
— Znajduje go na dziedzińcu.
— Ręką zrobił daszek nad oczami i patrzy długo i nieruchomo na sunącą wdali po drodze szarą kolumnę wojska.
— Tatusiu! Oni tu przyjdą i nas obronią!
— Lecz ojciec patrzy na nią dziwnym jakimś wzrokiem.
— Tego nie spodziewałem się.
— Czego, tatusiu?
— Że się na okopach nie zatrzymają.
— Nie, to źle, że oni tu idą?
— No, wiec, może jeszcze tu staną i dalej nie pójdą. Zobaczymy.
— W pół godziny potem cichy dworek w Kalinowie napelnia się wojskiem.
— Piechota biwakuje na dziedzińcu.
— Cafe mieszkaniec zajął sztab.
— Na dole, w salonie, toczą się ciągle ważne narady wojenne. Nie można tam chodzić.
— Ojciec zapytał przechodzącego przez pokój dowódcę:
— Panie generale, czegoż się mamy spodziewać?

(c. d. n)